



GŁOS KUTNOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

SOBOTA 6 MARCA 1948 ROKU.

Nr 64 (992)

Fiasko konferencji w Londynie

w sprawie przyłączenia strefy francuskiej do Bizonii

LONDYN PAP. — Zgodnie z zapowiedzią, w dniu dzisiejszym zostanie przerwana londyńska konferencja państw zachodnich w sprawie Niemiec. Dalsze rozmowy prowadzone będą przez rzeczoznawców.

Obserwatorzy polityczni przypuszczają, że między 3 mocarstwami zachodnimi nie zostanie obecnie osiągnięte porozumienie w sprawie przyłączenia strefy francuskiej do Bizonii. Mocarstwa anglosaskie nie są bowiem skłonne uwzględnić żądań Francji, która domaga się udziału w kontroli nad Zagłębiem Ruhry oraz decentralizacji Niemiec. Tym samym główny cel konferencji londyńskiej — przekształcenie Bizonii w Trizonię — nie byłby osiągnięty.

Przypuszczenia te potwierdza wczorajsze oświadczenie amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech gen. Clay'a, który na konferencji prasowej w Stuttgarcie powiedział, że konferencja londyńska nie rozstrzygnie sprawy przyłączenia strefy francuskiej

Wybuch składów amunicji na granicy włosko-szwajcarskiej

BERN PAP. — Z nad granicy szwajcarsko-włoskiej donoszą, że trzy składy amunicji znajdujące się między miejscowościami włoskimi Induno i Varese w pobliżu granicy szwajcarskiej, wyleciały w powietrze. Katastrofa pociągnęła za sobą blisko 200 ofiar. W miejscowości Chiasso, na terenie Szwajcarii widać było obryzniętą lunę.

Spadek popularności Trumana

NOWY JORK PAP. — Coraz częściej słycać tu pogłoski, jakoby przywódca partii demokratycznej pragnął wysunąć zamiast Trumana innego kandydata na stanowisko prezydenta w nadchodzących wyborach, wobec ogromnego spadku popularności obecnego prezydenta w ciągu ostatnich kilku tygodni. Wybranie w ostatnich wyborach dodatkowych na jednym z przedmieść Nowego Jorku kandydata Partii Robotniczej wpłynęło na pogłębienie się tej tendencji wśród kierownictwa partii demokratycznej.

Komentator radia amerykańskiego Robert Allen oświadczył niedawno przez radio, że w Waszyngtonie zarysowuje się wyraźne kierunki przeciwny kandydaturze Trumana. Stronnicy tego kierunku rekrutują się nie tylko spośród przywódców demokratycznych ze stanów południowych, którzy wystąpili przeciwko orędziu Trumana o prawach obywatelskich, ale także wpływowi demokraci ze stanów północnych, którzy obawiają się, że kandydatura Trumana nie będzie popularna.

Przewodniczący komitetu politycznego CJO Flinn zaproponował rzekomo burmistrzowi Nowego Jorku i burmistrzom innych miast w północnych stanach, by wyperswadowali Trumanowi kandydowanie na stanowisko prezydenta. Według innych pogłosek Flinn odbył w tej sprawie naradę z sędzią sądu najwyższego Douglasem, którego prasa amerykańska traktuje jako ew. kandydata partii demokratycznej na stanowisko prezydenta w razie zrezygnowania Trumana z kandydatury.

Jak twierdzi Allen, niektórzy senatorowie demokratyczni również zastanawiają się nad kwestią w jaki sposób dążyć do doprowadzenia do rezygnacji Trumana.

Allen jest zdania, że trudno jeszcze zorientować się do czego doprowadzą te wszystkie próby. Niewątpliwie jednak prezydent Truman wewnątrz partii demokratycznej bardzo ucierpił. Robotnicy oraz inne grupy ludności wykazują coraz większe niezadowolenie z posunięć Trumana.

do Bizonii.

LONDYN PAP. — Ze strony Foreign Office oświadczone, że konferencja brukselska rozpocznie się z 24-godzin-

nym opóźnieniem w piątek zamiast w czwartek. Zwłoka ta — jak twierdzą w Londynie, — wynika ze „względów technicznych“.

De Gaulle rządzi Blumem

Zapowiedź reorganizacji rządu we Francji

PARYŻ PAP. — W kołach politycznych panuje przekonanie, że rząd Schumana, jest obecnie zależny od stanowiska deputowanych gaullistowskich. Deputowani ci tolerują rząd Schumana tak długo, jak długo nie otrzymują innych wskazówek od de Gaulle'a. W tym stanie rzeczy Schuman i członkowie jego gabinetu nie krepują się zaspakajając żądań partii de Gaulle'a. W ten sposób polityka „trzeciej siły” przeobraża się coraz bardziej w politykę de Gaulle'a.

Dzienniki prawicowe wywierają obecnie presję na prezydenta Auriola, aby utworzył rząd z udziałem zwolenników de Gaulle'a.

Organ de Gaulle'a „Aurore” podaje, że socjaliści zgodzili się na rekonstrukcję rządu przez przyjęcie doń reprezentantów prawicy. Socjaliści zgodzili się mianowicie na przyjęcie do rządu Renauld i Laniela z PRL, MRP nie chce jednak zrezygnować ze swoich wpływów w rządzie na rzecz PRL.

Reforma rolna w Czechosłowacji

PRAGA PAP. — W ramach nowej reformy rolnej, jaką na terenie całej republiki przeprowadza rząd Gottwalda, przejdzie na własność rolników i państwa około 3,300 tys. ha ziemi, w tym 1,800 tys. ha ziemi ornej i 1,500 tys. ha lasów.

PRAGA PAP. — Wiceminister handlu zagranicznego Lobl oświadczył na konferencji prasowej, że Czechosłowacja pragnie jak najbardziej rozszerzyć swe stosunki handlowe z zachodem i wyraził nadzieję, że wysiłki jej w tym kierunku zostaną uwieńczone powodzeniem.

Na potwierdzenie swych słów wiceminister Lobl wskazał na fakt wyjazdu czeskiej dele-

gacji handlowej do Brukseli i Oslo, oraz zapowiedział rychłe podjęcie rozmów handlowych z Islandią. Minister przypomniał, że nie dawno zawarty został tymczasowy układ handlowy z Szwajcarią i że wkrótce podjęte zostaną rokowania celem zastąpienia go roczną umową.

PRAGA PAP. — Prasa podaje, że w niedzielę, 14 marca, odbędą się w 31 miejscowościach na czeskim Śląsku Cieszyńskim uroczystości związane z pierwszą rocznicą podpisania polsko-czechosłowackiego układu sojuszniczego. Na uroczystości te przybędzie do czeskiego Cieszyna wojewoda śląsko-dąbrowski, gen. Zawadzki.

Togliatti o wyborach we Włoszech



PARYŻ (PAP). W Civita Vecchia wygłosił przemówienie Togliatti, który oświadczył, że w wyborach kwietniowych naród wypowie się za lub przeciw demokracji. Mówca atakował politykę de Gasperi, przypominając, że de Gasperi głosował kiedyś w parlamencie za Mussolinim. Poruszając sprawy międzynarodowe, Togliatti oświadczył, że amerykańskich podlegaczy wojennych czeka los, który stał się udziałem Hitlera i Mussoliniego. W końcu mówca domagał się, aby Stanom Zjednoczonym odmówiono baz morskich na terenie Włoch.

Guatemala grozi Wielkiej Brytanii

Rozruchy antybrytyjskie w republikach południowo-amerykańskich doszły do punktu kulminacyjnego

LONDYN, PAP. — Według doniesienia agencji Reutersa z San Salvador: należy spodziewać się lada chwila zerwania stosunków dyplomatycznych między Guatemalą a Wielką Brytanią. Guatemalskie koła oficjalne twierdzą, że Honduras, Haiti, Salvador i Meksyk solidaryzują się z rządem Guatemali w sprawie prowokacji brytyjskich w Beliza. Po-

seł brytyjski w Guatemali, Wilfred Hanford Hallienne złożył protest przeciwko demonstracji, która odbyła się w śróde przed poselstwem brytyjskim. Poseł od dłuższego czasu nie ma dostępu do ministra spraw zagranicznych Guatemali. Urzędnicy poselstwa brytyjskiego w Guatemali skarżą się, że ich rozmowy telefoniczne są podsłuchiwane i poczta cenzurowana

Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych w Guatemali wyraził opinię, że korespondenci przybywający do Guatemali — „to nie dziennikarze, a szpiegzy brytyjscy”. W tym stanie rzeczy korespondent specjalny Reutersa wraz z 4 innymi dziennikarzami opuścili Guatemalę i udali się samolotem do Salvadoru. Korespondent nie mógł już wysłać wiadomości z Guatemali, gdzie nastroje antybrytyjskie doszły do punktu kulminacyjnego.

Tajemnicze zabójstwo generała francuskiego

PARYŻ PAP. Dzienniki francuskie wyrażają powątpiewanie, czy śmierć dowódcy francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech gen. Francois Seveza w ubiegłym tygodniu była naprawdę przypadkowa, jak twierdzono początkowo. Sevez padł w niedzielę od kuli, która rzekomo odbiła się rękawem w czasie polowania na dzika w pobliżu Offenburga nad Renem.

Urzędnik policyjny zabrał kulę do Lyonu w celu zbadania jej przez rzeczoznawców.

Dziennik „France Libre” donosi, że rządnik ten oznajmił, iż Seveza zabił jeden z naganiaczy niemieckich.

Bankierzy hiszpańscy jadą do USA

NOWY JORK PAP. — „Christian Science Monitor” w depeszy z Londynu twierdzi, że w najbliższym czasie uda się z Madrytu do USA misja bankierów hiszpańskich, celem przeprowadzenia pertraktacji z prywatnymi bankami amerykańskimi w sprawie pożyczki dla Hiszpanii-Franco.



Walki w Tessalii

RZYM (PAP) — Według doniesień rozgłoszonych w polnej Grecji, w ostatnich dniach w Tessalii oddziały armii demokratycznej dokonały szeregu większych operacji. Pomimo przewagi przeciwnika armia demokratyczna opanowała prawie w całości miastem Almiros oraz zajęła miejscowość Etinupolis. Podczas tych działań w szeregu armii wstąpiło dobrowolnie 236 mieszkańców miasta. Zdobyte znaczne tu-

py. Atak na Almiros wywołał panikę wśród faszystowskich władz wojskowych ze względu na to, że miasto to leży na równinie, nad morzem, w dużej odległości od baz armii demokratycznej.

Ponadto oddziały armii demokratycznej w Tessalii wyzwoliły trzy dalsze wioski i rozgromiły faszystowską ekspedycję karną.

Na ilustracji sztab polowy armii demokratycznej w południowej Tessalii.

Panika w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP) — W ręce policji nowojorskiej wpadł dokument, zawierający projekt wysadzenia w powietrze kilku dworców kolejowych w Nowym Jorku, drukarni i innych obiektów. Policja nowojorska uzyskała ten dokument na pół godziny przed terminem wyznaczonym na eksplozję. Policja przypuszcza, że jest to tylko makabryczny żart. Przedsięwzięcie jednak wszelkie środki ostrożności. Jak donosi „New York Times”, wybuchem zagrożone były między innymi rzekomo dworzec Pensywanii, wielki dworzec centralny w Nowym Jorku i poczta główna.

Brytyjsey faszyci Mosleya spracami zamachu w Palestynie

JEROZOLIMA, PAP. — W nocy ze środy na czwartek ogłoszono radiowa organizacja żydowskiej Haganah podała wiadomość, że brytyjska liga b. kombatanów w piśmie oświadczeniu uznała, że ponosi odpowiedzialność za wybuch na ulicy Ben Jehuda dnia 22 lutego, podczas którego zginęło przeszło 50 Żydów. Liga ta jest jedną z brytyjskich grup faszystowskich, która połączyła się z partią Mosley'a w styczniu bieżącego roku. Według Haganah, posiada ona swą filię w Jeruzolimie.

„WŁÓKNIARZ”

W sobotę dnia 6 marca PREMIERA filmu produkcji czeskiej

»SYRENA«

1591K

Drugi dzień procesu szpiegów Andersa

WRNowska współpraca z bandami szpiegowskimi „Kurlandzkiego barona”

WARSZAWA (PAP) — W drugim dniu procesu członków działającej w kraju szpiegowskiej organizacji Andersa, kontynuował swe zeznania szef wywiadu Andersa na kraj — osk. Pilecki.

W myśl otrzymanej od „Danuty” instrukcji, Pilecki m.in. nawiązał kontakt z podziemiem. Tak więc przez ks. Czajkowskiego nawiązał kontakt z bandami leśnymi w Białostockim przez działacza WRN Szturm de Sztrema z bandami z gór Świętokrzyskich oraz przez Pułzańskie i Dana z bandami w Lubelszczyźnie.

Instrukcja Andersa wskazywała również m.in. na konieczność porozumienia z bandami ukraińskimi, glosząc, „że nie należy się dać sprowokować do bratobójczej z nimi walki”.

Zdobyte informacje szpiegowskie Pilecki opracowywał wraz z Szelegowską i fotokopie przesyłano za granicę. W mieszkaniu Szelegowskiej w Warszawie, w mieszkaniu Szelegowskiej w Warszawie, w mieszkaniu Szelegowskiej w Warszawie.

W niedzielę, dnia 7 marca, o godz. 10-ej rano odbędzie się w sali kina „Włóknarz”

ZGROMADZENIE LUDOWE

z następującym porządkiem dziennym:

1. Sytuacja Międzynarodowa
2. Pomoc Walczącej Palestynie

Przemawiać będą:

Z ramienia LK PPR tow. ALEKSANDER BURSKI oraz tow. SZYMON ZACHARIASZ i MICHAŁ MIRSKI

Wstęp wolny.

Robotnicy angielscy nie chcą mieszkać w norach

Demonstracje bezrobotnych pracowników budowlanych w Londynie

Robotnicy budowlani prowadzą kampanię przeciwko ograniczeniu planu budownictwa mieszkaniowego. We wtorek do dancin pt w luksusowym hotelu „Regent palace” przybyło 8 młodych robotników z plakatami, na których widniały napisy, protestujące przeciwko bezrobociu, grożącemu młodym robotnikom budowlanym. Ciesia, Bob Jackson, zwrócił się do publiczności z następującymi słowami:

„Ludność Londynu potrzebne są domy, a my chcemy je budować. Dlaczego pozwolono hotelowi „Regent palace” wydatkować na remont 22 tys. funtów szterlingów, podczas gdy rodziny robotnicze gnieźdzą się w norach i cierpią nędzę? Siedźcie tutaj w luksusie, popijając wino i robicie to kosztem dzieci, mieszkających w norach”.

Członek rady miejskiej Westminsteru, Jean

Cerritt, oświadczył: że rada miejska Westminsteru postanowiła w roku 1947 wybudować 344 nowych mieszkań. Tymczasem nie wybudowano ani jednego mieszkania. W Westminsterze czeka na mieszkania co najmniej 6 tys. rodzin Cerritt podkreślił, że obecny system wydawania pozwoleń na budowę prowadzi wyłącznie do zaspakajania potrzeb zamożnych warstw. Ministerstwo odbudowy udzieliło pozwoleń na remont domu lorda Store'a kosztujący 4.258.000 funtów szterlingów, podczas gdy wszystkie wnioski o remont ze strony robotników są odrzucane.

Kampania przedwyborcza w Rumunii

Manifest czterech stron ctw bloku ludowego

BUKARESZT, PAP. — Dnia 4 bm. został ogłoszony manifest wyborczy demokratycznego frontu ludowego w Rumunii. W skład frontu wchodzi 4 demokratyczne ugrupowania polityczne, które w oparciu o wspólny program zgłaszają do wyborów jedną listę. Ogłoszenie manifestu należy uważać za oficjalne rozpoczęcie kampanii wyborczej.

Manifest rozpoczyna się od wyliczenia dotychczasowych sukcesów, osiągniętych przez demokrację w Rumunii. Wskazuje on na uporządkowanie gospodarki wewnętrznej oraz na poważne zmiany w strukturze politycznej od zlikwidowania reakcji spod znaku Maniu, Bratianu, wreszcie Tatarescu aż do usunięcia monarchii i utworzenia republiki ludowej. W dalszym ciągu manifest wymienia zadania, jakie stoją przed ludową demokracją rumuńską.

„rząd demokracji ludowej w oparciu o wszystkich pracujących w miastach i wsiach, którzy naprawdę kochają ojczyznę i naród, da krajowi nową konstytucję. Konstytucja ta zatwierdzi zdobycze demokratyczne narodu i ujmie podstawowe zasady dalszego rozwoju naszej demokracji ludowej”.

Nowa konstytucja twierdzi, iż w ludowej republice rumuńskiej cała władza państwowa wywodzi się z narodu, należy do narodu i jest wykonywana przez organa wybrane przez naród. W nowej konstytucji praca, jako podstawowy czynnik życia gospodarczego, zajmie należne jej miejsce. Zapewniając klasom pracującym jak najszersze prawa i wolności obywatelskie, konstytucja ustali również obowiązek państwa zrobienia wszystkiego, ażeby naród posiadał materialne możliwości korzystania z tych praw i wolności.

Wolność w Ameryce

NOWY JORK PAP. — Rada szkolna w Rochester (stan Nowy Jork) poleciła wycofać ze wszystkich szkół średnich podręcznik, zawierający zyciorys kandydata na prezydenta USA z ramienia trzeciej partii — Henry Wallace'a.

Na marginesie

Wściekłość i zemsta

Odparcie ataku reakcji czechosłowackiej przez zjednoczone siły ludowe i reorganizacja rządu Czechosłowacji w duchu demokratycznym — wywołały istną furję niezadowolonych wśród imperialistycznych kół Zachodu. Czując swą zupełną bezsilność w stosunku do politycznych przemian w Czechosłowacji, kół te rozmyślają obecnie nad tym, w jaki by sposób wyrzucić najsukceszniejszą metodą „bankcji” gospodarce.

Jak podaje amerykańska agencja prasowa „Associated Press” na podstawie wiadomości ze źródeł dobrze poinformowanych, wielu członków rządu waszyngtońskiego jest zdania, iż wobec Czechosłowacji trzeba zastosować „stanowcze środki” gospodarcze.

A więc przede wszystkim — zdaniem tych ministrów — należy wprowadzić surową kontrolę nad eksportem USA do Czechosłowacji, kontrola dotycząca w pierwszym rzędzie maszyn i sprzętu inwestycyjnego, które to artykuły Czechosłowacja pragnęła sprowadzać z USA.

Poza tym, według doniesień „Associated Press”, wysocy funkcjonariusze rządowi mówią o innych represjach (!), mianowicie — o odmówieniu Czechosłowacji kredytów w Banku Eksportowo-Importowym w wysokości 20 milionów dolarów na zakup bawełny; o zamrożeniu aktywów czeskich w USA; o podjęciu kroków by Międzynarodowy Bank Odbudowy nie udzielał Czechosłowacji kredytów na cele powojennej rekonstrukcji; o zablokowaniu przez USA w Międzynarodowym Funduszu Monetarnym zabiegów Czechosłowacji o pożyczkę.

Program zamierzonych „represji”, jak widzimy, jest dość obfity i różnorodny. Nie wątpimy jednak ani na chwilę, że jeśli nawet te „represje” częściowo czy w komplecie zostałyby zastosowane — demokracja czechosłowacka potrafi odwalić klody i kamienie, rzucając je pod nogi i pójdzia śmiało własną drogą, ku celom przez siebie wytkniętym. Jest przecież w Europie wiele krajów, względem których imperialiści amerykańscy stosują konsekwentnie „represje” gospodarcze, a mimo to w tych krajach dzieje się lepiej, niż w innych, „uszcześliwionych” amerykańskimi faworami.

Ala bądź co bądź doniesienie „Associated Press” rzuca ciekawe światło na kulisy „wielkodusznej” i „bezinteresownej” pomocy, udzielanej przez USA wyniszczonej Europie: kto godzi się pójść w dolarowy niewole, dostanie jakiś tam ochlap, kto nie godzi się — temu figa i „represje”... A jednak — nie zastraszycie. B. D.

gowskiej urzędowo skrytkę na archiwum wywiadowcze. Ogółem Pilecki dysponował na terenie Warszawy czterema skrytkami, w których przechowywane były materiały wywiadowcze, broń i materiały wybuchowe.

Przekazywanie wiadomości za granicę odbywało się drogą kurierską przez współoskarżonego Pułzańskiego oraz kurierów II korpusu Andersa, Niewiarowskiego, „Danutę” i „Elżbietę”.

Przew.: — Komu oskarżony przekazywał w 1947 roku wiadomości szpiegowskie po rozwiązaniu II korpusu?

Osk.: — Przemianowanie II korpusu na PKPR uważałem tylko za zmianę firmy korpusu.

Przewodniczący pokazuje oskarżonemu znajdujące się w dowodach rzeczowych 71 klisz fotograficznych, zawierających meldunki szpiegowskie, sporządzone z uzyskanych przez wywiad Pileckiego wiadomości. Pilecki stwierdza autentyczność klisz, które zawierają m.in. dane o Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego, o zagranicznych umowach i obrotach handlowych, sądownictwie wojskowym, mikołajczykowskim PSL i podziemi, opracowania zatytułowane „Jak należy walczyć z rządem i demokratycznym ustrojem w Polsce” itp.

Do najważniejszych informacji wywiadu Pilecki zalicza m.in. działacza WRN, Szturm de Sztrema, współoskarżonych Pułzańskiego, Różyckiego i Sieradzkiego.

Tytułem wynagrodzenia Pilecki otrzymał dla siebie od Andersa około 1 tysiąca dolarów. Po przesłuchaniu oskarżonego Pileckiego, przed sądem staje emisariuszka Andersa oskarżona Maria Szelegowska.

Oskarżona przyznaje się do zbierania wiadomości wywiadowczych i otrzymania dola-

row od zastępcy szefa II oddziału sztabu Andersa płk. Kijaka.

Pierwszy materiał wywiadowczy Szelegowska otrzymała od Szturma de Sztrema. W cza sie pierwszej rozmowy ze Szturmem de Sztremem Szelegowska powiedziała mu, że przyjechała za granicę i że prosi go o wskazówki i informacje o sytuacji w kraju. Działając w myśl wskazań Pileckiego, który pragnął zetknąć się z jakimś „wybitnym” działaczem politycznym dla uzyskania materiałów przeznaczonych do wysłania za granicę, Szelegowska w styczniu, 1946 r. skontaktowała Szturma de Sztrema z Pileckim.

W początkach swych kontaktów organizacyjnych ze Szturmem de Sztremem Szelegowska otrzymała od niego fałszywe dokumenty osobiste dla siebie, Pułzańskiego i kurierki „Danuty”. Szturm de Sztremem dostarczył również grupie Pileckiego fałszywych dokumentów wojskowych za pośrednictwem komórek WRN w Krakowie.

W toku dalszych kontaktów Szturm de Sztremem dostarczał oskarżonej systematycznie obszerny materiał zawierający m.in. „krajowy przegląd polityczny” — pióra Szturma de Sztrema, artykuł i broszurę Zaremby, nielegalne ulotki, wydawnictwa i broszury WRN, okólniki wewnętrzne Polskiej Partii Socjalistycznej, instrukcje rządu londyńskiego, oszczercze opisy różnych wydarzeń politycznych w kraju i t. p.

Otrzymane od Szturma de Sztrema materiały były wysyłane za granicę.

Po zidentyfikowaniu przez oskarżoną materiałów wywiadowczych, otrzymanych od Szturma de Sztrema, znajdujących się w dowodach rzeczowych sprawy, Sąd przerwał rozprawę do dnia następnego.



ROZDZIAŁ XIII.

Na placu było obecnie o wiele przestronniej i ciszej, aniżeli rano w godzinach gorączki handlowej, kiedy wszyscy biegali, krzyczeli, śpieszyli, bojąc się utracić swoje szanse zarobku. Zbliżało się południe i ludzie ratując się od upału, rozchodzili się po herbaciarniach, a żeby spokojnie obliczać dochody i straty. Stońce gorącym światłem zalewało plac, cienie były krótkie, kontrastowe, jakby wyrąbane w twardym gruncie. W cieniastych miejscach wszędzie siedzieli żebracy, a wkoło nich skakały świergocząc i zbierając okruszyny wróbelki.

— Podaj dobry człowieku, w imię Allah! — gnuśnie mamrotali żebracy, po kazując swoje rany i kalectwa.

Chodża odpowiedział ze złością.

— Zabierzcie swoje ręce, nie jestem

bogatszy od was, sam szukam kogoś, kto by mi dał czterysta tangów!

Zebracy przyjęli słowa te jako kpiny, obsypując Chodżę Nasredina przekleństwami. Nie odpowiedział jednak, gdyż pograżył się w rozmyślanie.

Wybrał herbaciarnię najprzystronniejszą, gdzie przebywało dużo ludzi, ale nie było w niej drogich dywanów, ani jedwabnych poduszek. Wszedł, wlokąc za sobą swego osła na schodki, zamiast przywiązać go u płota.

Chodżę Nasredina spotkali zdziwionym milczeniem, lecz to go bynajmniej nie speszło. Wyjął z podróźnej torby koran, który mu podarował wczoraj na pożegnanie starzec, otworzył go i położył przed osłem.

Wszystko to robił powoli, spokojnie, bez uśmiechu na ustach, jak gdyby tak

należało.

Ludzie w herbaciarni zaczęli spoglądać po sobie.

Osiół uderzył kopytem w drewnianą podłogę.

— Już? — zapytał Chodża Nasredin. I odwrócił stronę. — Ty robisz widoczne postępy.

Wtedy podniósł się z miejsca pękaty, dobroduszny właściciel herbaciarni i podszedł do Chodży Nasredina.

— Posłuchaj, dobry człowieku, czy tu jest miejsce dla twego osła? I pocios tu położył przed nim świętą księgę?

— Uczę tego dośła religii. — odpowiedział najspokojniej Chodża Nasredin. — Myśmy już zakończyli koran i wkrótce przechodzimy do szariatu.

W herbaciarni podniósł się szum i szepty, wielu wstało ażeby lepiej widzieć. Oczy właściciela herbaciarni zaokrągliły się, usta otworzył. Jeszcze nigdy w życiu nie widział takiego cudu.

Osiół znów stuknął kopytem.

— Dobrze! — ochwalał Chodża Nasredin. — Jeszcze trochę wysiłku i będziesz mógł zająć stanowisko głównego duchownego w medresse Mir-Arab. Nie umie tylko sam odwracać stron, mi się mu pomagać. Allah dał mu ostry

rozum i cudowną pamięć, ale zapomniał zaopatrzyć go w pa... — dodał Chodża Nasredin, zwracając się do właściciela herbaciarni.

Ludzie w herbaciarni pozostawili swoje czajniki i podeszli bliżej; po minucie wokół Chodży Nasredina zebrał się tłum.

— Ten osiół, to nie jest zwykły osiół — objaśniał Chodża Nasredin. — On należy do samego emira. Pewnego razu emir zawezwał mnie i zapytał: „Czy możesz nauczyć mojego ulubionego osiółka teologii, ażeby umiał tyle, ile ja sam.”

Pokazano mi osła, sprawdziłem jego zdolności i powiedziałem: „O najjaśniejszy emirze. To jest nadzwyczajny osiół, bystrością umysłu nie ustępuje on żadnemu z twoich wezryrow, ani nawet tobie samemu. Podejmuję się na uczyć go teologii, on będzie umiał tyle, co ty, a nawet więcej, ale to będzie trwało 20 lat.” Emir rozkazał mi wydać pięć tysięcy tangów w złocie i powiedział: „Weź tego osła i ucz go, ale przysięgam na Allacha, że jeśli za 20 lat on nie będzie umiał teologii i nie będzie czytał na pamięć koranu, to każę ci odgryść głowę”.

(D. c. n.)

„Ruczerze“ V-tej Kolumny

Działalność szpiegowska bez ideologicznej maski

Rozprawie sądowej przeciwko szajce szpiegowskiej Pileckiego i towarzyszy, należy się uważnie przysłuchiwać. Po prostu ze względów praktycznych. Nie jest to w żadnym stopniu proces polityczny — niezależnie od tego, że poszczególnymi informatorami wywiadu andersowskiego byli ludzie z nomenklaturą „działacz polityczny”.

Procesy takie są na ogół — z punktu widzenia politycznego — mało ciekawe. Ale robotnicy powinni się zapoznać z ich przebiegiem, ze względów, jak mówiliśmy wyżej, praktycznych. Chodzi po prostu o to, że należy poznać technikę gromadzenia wiadomości wywiadowczych a wówczas nauczymy się również chronić te wiadomości przed wrogiem.

Jedną z informatek Pileckiego była niejaką Skłodowska — studentka uniwersytetu poznańskiego. Zasięg jej informacji był dość duży. M.in. informowała ona Pileckiego — a przez niego wywiad anglosaski — o tym, jak jest asortyment produkcji fabryki Zieleniewskiego w Poznaniu. Nie wiemy, skąd czerpała ona swe wiadomości. Obawiamy się jednakże, że mogła je czerpać z ust nieświadomego zupełnie swej roli robotnika, buchaltera, czy sekretarki fabryki Zieleniewskiego.

Wiemy — walkę ze szpiegostwem prowadzą z powodzeniem władze bezpieczeństwa. Społeczeństwo ma do zawiązania organom bezpieczeństwa likwidację nie jednej wielkiej szajki szpiegowskiej. Ale... zapoznanie się z techniką działania piątej kolumny szpiegowskiej przyczyniło się do tego, że udział w walce ze szpiegostwem wzięłyby całe społeczeństwo. Przede wszystkim przez pieczołowite chronienie tajemnic państwowych i gospodarczych przed uszami szpiegów.

Jednym z informatorów Pileckiego był Szturm de Sztram, wybitny działacz WRN. Szturm de Sztram był zresztą nie tylko informatorem, którego materiały szpiegowskie szły jako część składowa raportów wywiadowczych do II oddziału Andersa — a stamtąd do szefowni angielskiej I.S. Szturm de Sztram był również opiekunem serdecznym siatki szpiegowskiej. Dostarczał jej fałszywych dokumentów, zarówno cywilnych, jak i wojskowych, oddał do jej dyspozycji swą „placówkę legatyczną”, kontaktował szefa wywiadu Andersa na Polskę, Pileckiego, z dowódcą Bandy NSZ z lasów Świętokrzyskich. On wreszcie pozyskał z drogi przetrzutowej wywiadu Pileckiego, by przekazać swoje własne materiały szpiegowskie do Ciołkosza.

O Szturm de Sztramie dowiemy się więcej z egzemplarzy — gdy stanie sam przed Sądem

chu robotniczym. M.in. także dlatego mógł Szturm de Sztram przez lata całe chodzić w głorii „ruczerza bez skazy”. A przecież, choć niewiadomą jeszcze była wówczas jego współpraca z II oddziałem sanacji, to wiadomym był jego zdecydowanie wrogi stosunek do Związku Radzieckiego, jego nienawiść do lewicy robotniczej, jego cała prawicowa ideologia.

To m.in. umożliwiło Szturm de Sztramowi przetrwanie w głorii wiele lat, i w tej głorii iść na bezpośrednią służbę szpiegowską do sieci emisariusza Andersa i I.S., Pileckiego.

Pilecki mówi o nim: „On był chytry. Gdy chciałem mówić o mojej robocie, zatykał uszy i krzyczał: ja nie chcę o niczym wiedzieć. Po czym oddał Pileckiemu przygotowany dla Andersa raport szpiegowski.”

Rozprawa Pileckiego nie ma nawet pozorów procesu politycznego. To czyste szpiegowska robota. Ale warto się jej uważnie przysłuchiwać. I nie tylko ze względów praktycznych — ale także po to, by poznać proces zlania się WRN, Pużaka, Ciołkosza, Zaremby, Szturma de Sztrama itp. z siecią obcego wywiadu w Polsce.

Wiadomości gospodarcze

W AUSTRII CENY NA ŻYWNOSĆ WZROSŁY O 100 PROCENT

Oficjalny austriacki biuletyn statystyczny podaje dane z okresu ubiegłych 6-ciu miesięcy, tj. od chwili wejścia w życie nowej ustawy o placach i cenach. Według danych, w całej Austrii ceny na artykuły żywnościowe wzrosły w tym okresie o 100 procent, podczas gdy wynagrodzenie zwiększyło się przeciętnie o 45 procent.

PLAN GOSPODARZY ANGLII POD ZNAKIEM ZAPYTANIA

Londyński „Daily Express” podaje, iż wykonanie całego brytyjskiego planu gospodarczego jest poważnie zagrożone wskutek sabotażu przemysłowców niemieckich, którzy wstrzymują wysyłkę złomu stalowego do Anglii.

Dziennik podkreśla, iż Wielka Brytania musi w roku bieżącym otrzymać milion ton złomu stalowego, by móc wyprodukować 14 milionów ton stali, od czego z kolei uzależnione jest wykonanie tegorocznego planu gospodarczego. Jednakże przemysłowcy niemieccy magazynują złom stalowy dla swych własnych potrzeb.

Amerykański faszyzm na czatach

„Namzi“ według wzorów „nazi“ Rządy organizacji 13-tu dynastii przemysłowych USA

Sami siebie nazywają — NAM. Nazywają ich także — „namzi”. NAM — to skrót nazwy pewnej amerykańskiej organizacji. Pełny tytuł tej organizacji brzmi — „Narodowa Organizacja Przemysłowców” (National Association of Manufacturers).

Oczywiście, że chodzi tu o asów przemysłu amerykańskiego, o tych, którzy w swoich rękach trzymają niel, poruszające nie tylko przemysł, ale kierujące i cytadela kapitalizmu w Ameryce — Wall Street'em.

Nie jest ich wielu. Znany amerykański publicysta, George Seldes, oblicza ogólną ilość członków NAM na 1000 osób. Tak przynajmniej brzmi tytuł jego ostatniej książki, odsłaniającej kulisy amerykańskiego faszyzmu. Książka ta nosi tytuł: „1000 amerykańców”. Na treść tej książki składają się fakty, dokumenty i liczby. „Namzi” rozdrosnia strzęgi swoich tajemnic. Na usługach NAM znajduje się 69 procent prasy amerykańskiej oraz radio. Jeden procent — to trzy — cztery liberalne pisma, ukazujące się na terenie USA o znakomym nakładzie. Tak wygląda „wolność prasy” made in USA. „NAMZI” nazywają ich stosunkowo niedawno. „Namzi” — jest zbliżone fonetycznie do niemieckich „Nazi”. Sekret polega na tym, że to podobieństwo nie ogranicza się tylko do fonetyki. 1000 „Namzów” — to 13 wielkich dynastii przemysłowych na czele z Morganami, rodziną Carnegich, Rockefellerami itp. — zjednoczonych w jednej organizacji. Te 13 rodzin trzymają w swych rękach losy przemysłu amerykańskiego. Niektóre z nich są spokrewnione między sobą, ale wszystkich łączy razem żądza władzy i zysku, i to nie tylko jedynie w Ameryce.

Śladem naszych artykułów

Wartość bawełny na talony

W związku z notatką zamieszczoną w naszym piśmie z dnia 2 bm. w sprawie ograniczenia talonów Zw. Zaw. do 500 złotych przy zakupie bawełny, Powszechny Dom Towarowy, ul. Piotrkowska 60 nadesłał nam następujące wyjaśnienie. „W porozumieniu z OKZZ wydajemy na talony opiewające na 500 zł towary, wartość których niejednokrotnie sięga 1.500 zł i wyżej, najmniejsza jednak wartość pobranego na talon towaru wynosi 700.

Przy sprzedaży liczymy się z potrzebną ilością metrów na poszwę, koszulę, sukienkę itp.”

Trybuna wolności

Świat pracy tworzy dobrobyt Bułgarii Wysiłki i osiągnięcia Związków Zawodowych

Jakkolwiek ruch robotniczy Bułgarii narodził się już w ubiegłym stuleciu, to okres rzeczywistego rozwoju Związków Zawodowych datuje się od dnia 9 września 1944 r. — od momentu obalenia monarchistyczno-faszystowskiej dyktatury i przejścia władzy przez masę robotniczo - chłopską, skupioną pod sztandarem Frontu Patriotycznego.

W tym historycznym, przełomowym momencie przed nowym, demokratycznym rządem Bułgarii wysunęło się jako zadanie pierwszoplanowe — zadanie odbudowy gospodarczej kraju. Klasa robotnicza ludowej Bułgarii stanęła solidarnie u boku rządu, aby położyć podwaliny pod gospodarkę narodową kraju.

Związki Zawodowe Bułgarii, zjednoczone w „Centralnym Związku Zawodowym Robotników Bułgarskich”, wchodzącym w skład Światowej Federacji Związków Zawodowych, liczą obecnie ponad 600 tysięcy członków (ludność Bułgarii wynosi 6 milionów 308 tysięcy). Związki te — w imię odbudowy kraju — walczą o podniesienie produkcji, o jej jakość, o obniżenie kosztów własnych, o wzmocnienie dyscypliny pracy. Pomocne im są w tej walce zarówno szerokie masy robotnicze, jak i — na poszczególnych zakładach pracy — ich kierownicy, z których 40 procent — to wypróbowani działacze związkowi.

Bułgarskie Związki Zawodowe popularyzują ideę współzawodnictwa pracy i przodownictwa pracy. Dzięki współzawodnictwu wielu robotników przemysłu włókienniczego przeszło na obsługę 12 krosien zwykłych i 16 krosien-automatów; ogółem produkcja przemysłowa kraju w roku 1947 wyniosła 130,5 procent produkcji przedwojennej i 116 procent produkcji z roku 1946.

Wyniki te są tym cenniejsze, że zostały osiągnięte pomimo początnych elementów reakcyjnych, które sabotaowały i sabotaują wzrost produkcji przemysłowej kraju, usiłując przy tym rozbić sojusz robotników i chłopów. Lecz Związki Zawodowe stoją czujnie na straży

sojuszu robotniczo - chłopskiego — z ich inicjatywy zorganizowano wydatną pomoc miasta dla wsi: w roku 1947 wysłano na wieś 60.857 brygad roboczo - oświatowych, które ofiarowały rolnikom 5.309 tysięcy dni roboczych.

Dziesiątki tysięcy młodych robotników stanowią kadry narodowe Brygad „Sm. Dimitrowa”, która buduje linie kolejowe, zbiorniki wody, elektrownie wodne, szosy oraz nowy, wielki ośrodek przemysłowy — miasto Dimitrowa. Uczestnicy akcji pomocy dla wsi są na stałe zatrudnieni w miejskich przedsiębiorstwach przemysłowych, w których stanowią przeważnie kadry przodowników pracy.

Związek Zawodowy Pracowników Kulturalno - Oświatowych wysłał ub. lata do tej brygady 3 tysiące profesorów, docentów i nauczycieli, którzy pracowali wraz ze studentami, jednocześnie zaś prowadzili pracę oświatową w brygadzie i pomagali studentom w przygotowywaniu się do egzaminów.

W tym trudnym okresie powojennym Związki Zawodowe walczą o poprawę bytu robotników i pracowników. I na tym polu należy zanotować poważne osiągnięcia: wprowadzono zasadę równych plac dla kobiet i mężczyzn, opracowano tabelę stawek i siatkę podatkową, czy czym około 60 procent pracujących zwolniono od podatków bezpośrednich. Wprowadzono system stawek akordowych i premii za wydajność pracy.

Dzięki staraniom Związków Zawodowych powstało wiele przyfabrycznych szkół wieczorowych — 7-letnich i 11-letnich, jak również wiele kursów doszkalających i zawodowych. W roku 1947 istniało na terenie kraju 1051 zespołów świetlicowych, liczących 22.600 członków.

W uznaniu zasług, położonych przez „Centralny Związek Zawodowy Robotników Bułgarskich”, otrzymał on wysokie odznaczenie państwowe — „Order 9-go września” pierwszego stopnia.

Ostatnie dni Hitlera

(ciąg dalszy)

Goebbels chciał zniknąć, nie pozostawiając po sobie żadnych śladów. Zamierzał stać się po śmierci legendą, mitem... Ten zamiar mu się nie udał. Chcemy wejść do podziemi. Ale nie możemy tego uczynić, gdyż z podziemi wydobywają się gęste kłęby czarnego dymu. Pod ziemią pożar. Pali się podziemny schron Adolfa Hitlera...

HIMMLER W SIEDZIBIE MUZ

Albrechtstrasse — mała i zaciszna uliczka w centrum Berlina. Przepina Wilhelmstrasse, ale znajduje się nieco zdalek i wielkomięskiego zgłębku. Leży bardziej na uboczu, Prawdopodobnie dlatego właśnie Himmler ulokował Gestapo w obszernym gmachu b. muzeum, który się znajduje właśnie przy tej zacisznej uliczce. Okazały dom, oznaczony numerem 8. Da-

wniej tu się znajdowało muzeum, gdzie były zgromadzone eksponaty z zakresu historii kostiumologii. Rzeźby muz dotychczas upiększa ją stylowe frontowe wejście. Himmler upodobał sobie siedzibę muz... Obok gmach d. muzeum etnograficznego, łączący się z domem w podwórku, gdzie się mieściła przedtem biblioteka muzealna. W tym domu Himmler urządził najstraszniejsze swoje więzienie — słynną „Kolumbię”. Ukryte, prawie niewidoczne dla niewtajemniczonych przejście łączy więzienie bezpośrednio z Gestapo.

NA ZGLISZCZACH PIEKŁA

Na zewnątrz Gestapo wygląda bardzo niereprezentacyjnie. Okna są zabite deskami, niektóre zaś założono cegłami. Mury i ściany bardzo uciepiały podczas bombardowania.

Widać wyraźnie ślady kul i pocisków. Na chodniku przed gmachem — stosy kamieni, cegły, wyrwy i leje oraz mnóstwo porzuconej broni.

W hallu — chaos, przypominający żywca beziadniszczenia, panujący w pobliskim gmachu Kancelarii Rzeszy. Na podłodze stosami leżą porzucone naboje. Na lewo od drzwi wejściowych wisi na ścianie ocalała tablica orientacyjna. Nagłówek tej tablicy głosi: „Państwa tajna policja”. Dalej — plan, nazwy wydziałów oraz numery pokoiów, gdzie się mieszczą. Nim wejdziemy do Gestapo, przypomnijmy sobie z grubszą diabelsko-chytrą strukturą tego krwawego resortu oberkanta Himmlera. Sam Himmler pełnił funkcję reichsfuerera SS, ministra spraw wewnętrznych oraz szefa policji. Policję dzielącą na policję właściwą oraz policję bezpieczeństwa. W skład tej ostatniej wchodziła państwowa tajna policja czyli Gestapo oraz policja kryminalna. Podczas wojny została zorganizowana również t. zw. „służba bezpieczeństwa” — synna SD.

Miasto o dwóch twarzach

Zycie i praca Bielska-Białej

Dokuczliwa dwustronność - Cen rum i przedmieście - Na odcinku kultury (Od specjalnego wystawnika „Głosu Robotniczego“)

Bielsko-Biała jest miastem o dwóch twarzach. Właściwie mówiąc, nie wiadomo, gdzie się zaczyna Biała, a gdzie się kończy Bielsko. Przechodzi się przez rzeczkę, mijają się mały mostek i już się znajduje nie tylko w innym mieście, ale i w innym województwie. Ze Śląska trafia się wprost do Ziemi Krakowskiej.

Ta dwoistość — to istna plaga dla mieszkańców obu miast. Wszystko jest tu „dwutorowe”. Dwa starostwa, dwa magistraty, dwa urzędy skarbowe itp. No i naturalnie — dwa razy więcej czasu i papieru zabiera załatwienie najmniejszej sprawy w jakiegokolwiek instytucji tego dziwnego miasta o dwóch twarzach.

Bielsko właściwie stanowi centrum tego podwójnego miasta. Biała — to raczej skromne przedmieście bardzo „wiekomiejskiego” Bielska.

Ładne ulice, tramwaje, piękne i stylowe domy, wygodne chodniki, eleganckie sklepy i przytulne restauracje — wszystko to znajduje się w Bielsku. Również fabryki i większe obiekty przemysłowe mieszczą się na terenie obu miast. One właśnie nadają właściwe oblicze miastu o dwóch twarzach i stanowią istotną jego podstawę i rację bytu.

Miasto jest nienaruszone. Wojna prawie, że nie pozostawiła tu po sobie śladów w postaci ruin. Dużo sklepów świadczy o przedsiębiorczości „inicjatyw prywatnej” w Bielsku. Ale ceny są jednolite i nie wykazują tendencji „dzierżania skóry”. Nad tym czuwa dobrze pracująca Komisja Specjalna oraz... Urząd Skarbowy. Nikt prawie z kupców bielskich nie zalega z podatkami. Bielski Urząd Skarbowy znajduje się na trzecim miejscu w skali wojewódzkiej, o ile chodzi o sprawność pracy. Życie nie jest drogie. Ceny tu są o wiele niższe od łódzkich. Zwłaszcza o ile chodzi o produkty żywnościowe. Bojątkę ludności stanowi brak mieszkań.

Przed wszystkim za ten brak odczuwa robotnik. I na to w pierwszym rzędzie powinny zwrócić uwagę władze.

Bielsko posiada sporo inteligencji, zwłaszcza technicznej oraz dużo uczącej się młodzieży. O ile chodzi o inteligencję, to prowadzi ona na ogół dość odosobniony tryb życia, nie przejawiając większej działalności i wpływów na zewnątrz. A szkoda... Środowisko bielskie, masy robotnicze i młodzieżowe są nader wdzięcznym gruntem do zacieśnienia węzłów, między światem robotniczym a światem pracowników umysłowych. Lokalne organizacje o charakterze społeczno-politycznym przejawiają za mało aktywności w tym kierunku. One właśnie mogłyby przyczynić się do ożywienia na odcinku intelektualnym Bielska. Nie urzędują tu żadnych wiczarów dyskusyjnych, odczytów, referatów itp. W ogóle, życie kulturalne przedstawia się w Bielsku dość szaro. Aczkolwiek istnieje muzeum miejskie, biblioteka, licząca 20.000 tomów. Są kina. Jest wreszcie teatr.

Właśnie teatr. Jest on głównym ośrodkiem ruchu kulturalnego na terenie Bielska. Przewodzi nawet wieczory dyskusyjne. Na czele teatru stoi dyrektor St. Kwaskowski. Teatr gra zasadniczo w Bielsku, ale obsługuje również Cieszyń i Żywice. Wyjeżdża też na występy do Wisły, Ustronia i Pszczyny. Rzecz dziwna, ten niewielki teatr, nie korzystający prawie z żadnych subwencji, ma za sobą niemalą pracę, o których inne, większe teatry w innych, większych miastach dotychczas tylko mówią.

NA WOKANDZIE

Bestialski mąż skazany na 8 lat w ezienia

Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę Zygmunta Jamrozaka, oskarżonego o nieumyślne zabicie żony.

W dniu 31 grudnia ub. f. po przyjeździe do domu w stanie nietrzeźwym Jamrozak usłyszał od sąsiadów, iż na skutek niedbalstwa jego żony przecieka woda na niższe piętra. Wówczas Jamrozak zaczął się złościć nad żoną i katował ją tak bezlitośnie, że nieszczęśliwa ofiara pod razami wyzionęła ducha.

Na rozprawie oskarżony twierdził, iż nie ma pamięci, gdyż owego dnia był zupełnie pijany. Przesłuchiwana przez Sąd 10-letnia córka oskarżonego zeznała z płaczem, że ojciec stale katował matkę, gdy wracał pijany do domu. Ustalono, iż zbrodnia została popełniona w stanie nietrzeźwym, jednakże przy pełnej przytomności oskarżonego.

Sąd skazał Zygmunta Jamrozaka na 8 lat więzienia. W motywach wyroku podkreślono nieszlachetne bestialstwo, brak skruchy Jamrozaka oraz jego demoralizujący wpływ na treje małych dzieci. Wobec powyższego Sąd wymierzył karę, mieszczącą się w górnych granicach sankcji, przewidzianych w odpowiednim artykule Kodeksu Karnego.

ale nie konkretnego na razie nie czynią. O działalności teatru w Bielsku mówi przede wszystkim sama publiczność. I to jest najważniejsze. Mówią też z wielkim uznaniem dyrekcje fabryk, szkół oraz, po prostu, robotnicy i ucząca się młodzież. Teatr urzędują stale przedstawienia dla robotników oraz młodzieży szkolnej.



Jadwiga Dąbrowska i Stanisław Kwaskowski w „Rewizorze” Gogola

Ale najważniejsze jest to, że teatr ten potrafi wciągnąć w wir zainteresowań sztuką najszersze masy. Dowodem tego są stałe komplety.

A na widowni — prawie w 100 procentach robotnicy i młodzież. Repertuar jest mieszany: lżejsze sztuki oraz poważne. Grają tu i „Grube ryby” i „Moralność pani Dulskiej”, lub „Madame Sans Gêne”, ale wystawiają również „Rewizora” — Gogola, „Sulkowskiego” — Zeromskiego, „Balladynę”, i „Poskromienie złośnicy” — Szekspira. Ciekawe też jest, że teatr bielski prowadzi również wymianę kulturalną z Czechami. Wyjeżdżał z „Balladyną” do czeskiego Cieszyńska a do Bielska przyjeżdżał na występy tamtejszy zespół czeski. I wszystko bez szumu, bez hałasu, ale z dobrym rezultatem.

Ochrona zdrowia szerokich mas

Mleko nie może być rozsądnikiem gruźlicy

Rozległa akcja kontroli i organizacji sprzedaży

Aby skutecznie przeprowadzić walkę z gruźlicą, należy zlikwidować wszystkie przyczyny jej powstawania. Dlatego też eliminuje się chorego ze środowiska rodzinnego i leczy się go. Usuwają się podłoże społeczne (nędza, złe warunki mieszkaniowe), na których gruźlica wykwita.

Nie wszystkim natomiast znany jest fakt, że 10 procent zachorowań na gruźlicę daje spożywanie mleka, pochodzącego od krów chorych na gruźlicę. Stan zakażenia gruźlicą naszych obywateli jest bardzo wysoki, sięga po wojnie w całym kraju 50 procent, a w wojew. łódzkim wynosi około 70 procent.

Nowe targowiska w Łodzi

Funkty zakupu ziemiopłodów i bydła

Dyrekcja Przedsiębiorstw Miejskich urzędują w ciągu najbliższych miesięcy nowe targowiska w Łodzi.

Pierwszym z nich będzie od dawna oczekiwane hurtowe targowisko warzyw i owoców, które powstanie albo na placu przy ulicy Srebrzyńskiej za torem kolejowym, albo niedaleko Chłodni Miejskiej przy ulicy Rokicińskiej. Urządzenie targowiska, na którym znajdą się chłodnie, przechowalnia owoców i specjalne hale targowe, potrwać musi kilka miesięcy. Do czasu zakończenia tych prac zorganizowane zostaną na razie dwa targowiska tymczasowe: jedno na Placu Niepodległości obok Hali Geyera, drugie na ulicy Łagiewniczej.

Jednocześnie powstaną pierwsze w Łodzi targowisko zwierząt użytkowych, które obsłuży miasto oraz teren całego województwa. Obecnie istnieje w naszym mieście jedynie targowisko, mieszczące się przy rzeźni, lecz zwierzęta na nim znajdujące się, prowadzone są tylko na ubój. Dla celów hodowlanych nie było dotychczas w Łodzi punktu zakupu bydła. Na nowourządzonym targowisku sprzedawane będą krowy, konie, woły i trzoda chlewna wyłącznie w celach hodowli. Nowe targowisko zajmie początkowo obszar pięciu hektarów, potem rozszerzy się do 20 hektarów. Mieścić się ono będzie przy ulicy Dąbrowskiej, tuż za torem, na wschód od linii kolejowej.

TABLICA zwycięzców

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni wyróżniła się pracująca na 8 krosnach Marta Majer — 188,7 proc., Władysława Kmiecik (również 8 krosien) uzyskała 179,9 proc. Na „szóstkach” wyróżniły się Helena Bachman — 176,3 proc. i Kazimiera Szulc — 168 proc. W przedzalni (3 strony) odznaczyły się: Feliksa Żórkowska — 167 proc. i Genowefa Gawłowska — 162 proc.

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni (750 wrzecion) wyróżniły się Stanisława Frączczak — 143,6 proc. i Anna Zielińska — 142,2 proc.

W PZPB Nr 2 w tkalni (6 krosien) wysunęły się na czoło: Janina Juszcak — 165 proc. i Irena Drzewiecka — 164,4 proc. Najlepsze rezultaty na „czwórkach” osiągnęły: Helena Płachta — 179,3 proc. i Zofia Wielińska — 165,3 proc. W przedzalni (3 strony) odznaczyły się: Helena Wieszczka — 158,9 proc. i Walentyna Czapka — 151,2 proc. Z pośród prąderek pracujących na 3 stronach wyróżniły się: Henryka Miłska — 150 proc. i Maria Galasińska — 148,7 proc.

W PZPB Nr 7 w tkalni (4 krosna) wyróżniły się: Helena Biłska — 170,9 proc. i Franciszek Kopacz — 168,7 proc. W przedzalni wysunęły się na czoło Maria Witula — 162,2 proc. i Anna Wiewióra — 158,7 proc.

W PZPB Nr 4 w tkalni najlepsze rezultaty uzyskały: Stanisława Chojak (16 krosien autom. — 198 proc.) i Helena Guzowska — 171 proc. W przedzalni (3 strony) wyróżniła się Maria Kotyński — 165,5 proc.

W PZPB Nr 8 w przedzalni (920 wrzecion) najlepsze rezultaty osiągnęły: Kazimiera Błaszczak — 164 proc. i Maria Jakutowicz — 158 proc. W tkalni (6 krosien) wysunęły się na czoło Władysława Mirecki — 191 proc., a Stanisława Pawlak osiągnęła 187 proc.

W PZPB Nr 5 w przedzalni (4 strony) uzyskała Zofia Banasziewicz 170 proc. a Janina Owczarek 162 proc. Stanisława Bojanowska (3 strony) osiągnęła 173 proc., a Stefania Kufel 154 proc. W tkalni na „czwórkach” wyróżniły się: Anna Błażewska — 174,3 proc., Maria Woźniak — 169,2 proc. i Jadwiga Frączkowska — 167,7 proc.

W PZPB Nr 9 wśród tkaczek pracujących na 6 krosnach wyróżniły się Feliksa Paleulska — 158,3 proc. i Sabina Glink — 151,1 proc. Stanisław Kubik uzyskał 155,2 proc. W przedzalni (750 wrzec.) odznaczyły się Irena Choraza — 156,4 proc. i Albertyna Leszczyńska — 146,8 proc.

W PZPB Nr 6 w tkalni na 4 krosnach osiągnęła Maria Rajska 157,3 proc., a Wład. Stepka 153,1 proc. Stanisław Andrzejewski uzyskał na 6 krosnach 161,3 proc., a Janina Szczepaniak 160,1 proc. W przedzalni (750 wrzecion) wyróżniły się Stanisława Frączczak — 143,6 proc. i Anna Zielińska — 142,2 proc.

W PZPB Nr 22 w przedzalni (4 strony) uzyskały Maria Golińska i Helena Wojtkowska po 161,2 proc., a Aniela Zydlewicz (3 strony) i Stefania Nowak po 161,6 proc. W PZPB w Pabianicach w przedzalni wyróżniła się Waleria Nowicka (940 wrzec. — 149,6 proc.). W tkalni najlepsze rezultaty uzyskały: na 6 krosnach Alfreda Latuskiewicz 160,3 proc., a na 4 krosnach Stanisława Bujnowicz i Józefa Barańska po 164,7 proc. Stanisław Janeta osiągnął 164,3 proc.

Siejemy len

Rosznarnia lnu w Zyrardowie zakontraktowała na dzień 3 marca 3 tys. 300 ha, wykonując plan już w 165 proc.

Rosznarnia w Krośnie w miejsce planowanych 300 ha zakontraktowała 650 ha wykonując plan w 130 proc.

Muzyka dla wszystkich I-szy koncert popularny

Już w najbliższą sobotę, dnia 6. III, o godz. 16-tej odbędzie się w sali Zarządu Wojewódzkiego TUR, ul. Piotrkowska (Teatr „Lutnia”) I-szy z cyklu koncertów popularnych, organizowanych przez nowo utworzony Komitet Upowszechnienia Muzyki.

W koncercie udział wezmą: Mała Orkiestra Symfoniczna pod dyrekcją Józefa Pawłowskiego, oraz soliści: Zbigniew Szymonowicz (teorian) i Michał Lasowy (śpiew).

W programie pieśni i tańce ludowe, Chopina koncert e-moll, mazurki i polki.

Przedsprzedaż biletów w kasie OKZZ Traugutta 18 i w CRDK — TUR, ul. Piotrkowska 243 za okazaniem legitymacji Zw. Z. Cena 25 zł.

Ważne ogłoszenie

Ważne ogłoszenie Komitetu do Walki z Gruźlicą postanowiono wyszczególnić o to, aby MLEKO, które dociera do konsumenta miejskiego, poddane było ścisłej kontroli. Wymagano dezynferat, że całe mleko przychodzące do Łodzi, powinno być deszczone do zbiornika i poddane pasteryzacji.

Rolę zlewni mleka wypełnić mogłaby Olgowa Mleczarnia Spółdzielcza, dysponująca odpowiednimi urządzeniami zbiorczymi i steryzatorami. Dopuszczane do sprzedaży winno być wyłącznie mleko butelkowane, dymie ta forma jego rozprowadzenia jest gwarantacją, że do rąk nabywców trafi produkt nie zakażony bakteriami chorobotwórczymi. Tym postanowiono roztoczyć kontrolę i opiekę nad obywatelami z tych okolic, z których do nas dostawia mleko do Łodzi. Wehódzą w grę powiaty: łódzki, łaski, brzeski, kaniowski i łowicki. Bydło na tych terenach a specjalnie krowy i cielęta, poddane zostały szczepieniu przeciwgruźliczemu. Szczepionki dostarcza F.A.O. (Fundusz rolnictwa i wyżywienia przy ONZ). Ponadto wysunęto niecierność uruchomienia w Łodzi sklepów i biurowych, które zaopatrywałyby w zdrowe mleko matki i dzieci.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców przekazuje uruchomić 12 tego typu sklepów w najbliższym czasie w naszym mieście.

Szybkie zrealizowanie wysuniętych postulatów Kom. do Walki z Gruźlicą postulatów wymaga działania mleka — jako współczynnik zarażenia gruźliczego.

Prawo a życie

Bezpłatne porady dla niezamożnych

Jedną z form pomocy, jakiej Miejski Wzrost Opieki Społecznej udziela niezamożnej ludności, jest poradnictwo prawne. Informacji i poradę zupełnie bezpłatnie udziela Radca Prawny przy Starostwie Grodzkim (róg i gionów i Alei Kościuszki). W razie potrzeby jeden z kilku urzędujących tam adwokatów przeprowadza również bezpłatnie sprawę w sądzie.

W ciągu miesiąca przeciętna ilość udzielonych porad sięga 551, kilkadziesiąt razy w wokacji stają w sądach, a w około 150 wypadkach wnosi do sądu sprawy apelacyjne. W mie do 1000 osób miesięcznie przewija przez biuro pomocy prawnej. Rozstrzyga tu wszystkie sprawy, od poważnych i ważnych do najprostszych; szczególnie ekonomiczne wane po wojnie kwestie majątkowe, sprawy uznania za zmarłych, rozwodowe, spory o emfityzję i inne, oraz drobne a jednak częste tak dokuczliwe zatargi lokatorów z gospodarzami.

Co usłyszymy przez radio

12,04 Wiadom. połudn. 12,09 Przegl. pre. stół 12,15 „Z mikrofonem po kraju”, 12,17 Aria operowa kompozytorów polskich. 12,18 (E) Muzyka z płyt. 13,05 „Z naszych stron”. 13,40 Audycja Ministerstwa Oświaty. 14,00 Audycja poświęcona twórczości W. Frlama. 14,30 Muzyka. 14,50 (E) Walce Waldteufel (płyty). 15,10 (E) „W 270 rocznicę śmierci L. Liera”. 15,20 (E) Wiadom. lokalne. 15,25 Wiadom. sportowe. 15,30 (E) Rozmaitości. 15,50 (E) Pogadanka J. Zakrzewskiej p. „Szkołenie spółdzielcze”. 16,00 Dziennik. 16,10 „W walce o zdrowie”. 16,30 Audycja dla chorych. 16,45 „Chłopiec z Salskich stepów” - odcinek powieści dla młodzieży. 17,00 Koncert dla przodowników świata pracy. 17,45 RUL. „Zwykli ludzie, którzy chcieli wyzwolić człowieka” odczyt Prof. J. Sieradzkiego. 18,00 (E) „Muzyka muzyczna”. 18,45 „Szalona”. 19,00 „Nowy numer „Zołnierza Polskiego”. 19,10 Koncert symfoniczny. Transm. z sali Rom. W przerwie — Dziennik 21,30 „U naszy przyjaciel”. 22,00 Muzyka kameralna (płyty).

Kronika m. Kutna Trucizna, która koi cierpienia jest produkowana w Kutnie



Komu winszujemy

Sobota, 6 marca 1948 r.
Dziś: Wiktor.

Telefony

- Pow. Kom. MO. — Nr 22
- Miejski Posterunek MO. — Nr 33
- Starostwo Powiatowe — Nr 31
- Prezydium Pow Rady Narod. — Nr 102
- Zarząd Miasta Kutna — Nr 30
- Straż Pożarna — Nr 41
- Urząd Repatriacyjny — Nr 86
- Pow. Zakład Elektryczny — Nr 32
- Pow. Zakł. Ub. Wz. ul: Narut. 20, tel. 108
- Urząd Zdrowia — Nr 91
- Komunalna Kasa Oszczędności Nr. 43
- Polski Czerwony Krzyż (PCK) — Nr 89
- Szpital Powiatowy — Nr 20
- Ubezpieczalnia Społeczna — Nr 34
- Apteka „Pod Orlem“ — Nr 106
- Apteka Sukc. H. Walenta — Nr 7
- Apteka mgr. Z. Chacińskiej — Nr 52
- Pogotowie Sanitarne PCK — tel. 90.

Tymczasowy Adres Redakcji „Głosu Kutnowskiego” Powiatowy Referat Kultury i Sztuki Kutno ul. 29 Listopada 1 — tel. 17.

Wchodząc na teren fabryki, nie domyślam się nawet, że w tym niepozornym, szarym budynku mieści się fabryka produkująca jednego z największych wrogów ludzkości i zarazem jej dobroczyńcę. Jest to fabryka morfiny. Morfina jest artykułem bardzo droгим i bardzo poszukiwanym. Nic więc dziwnego, że wejście do fabryki Motor-Alkaloida jest pilnie strzeżone i wstęp

dla zwykłych śmiertelników wzbroniony.

Uzbrojony w przepustkę, krąży po salach, gdzie wśród olbrzymich retort, aparatów destylacyjnych i próbowek kręca się jak widma pracownicy w białych fartuchach. Pracuje tu 105 osób.

Pracują na dwie lub trzy zmiany i mają te same troski czy chwile radości co ich koledzy w kopalni lub tkalni. Wyścigu pracy ani współzawodnictwa nie ma, ze względu na specyficzny rodzaj pracy tej fabryki, która jest właściwie wielkim laboratorium.

Słodkawy zapach morfiny drażni powonienie. Wyjaśnić co do samej fabryki udziela mi dyrektor. W 1945 roku zakłady zostały zdemontowane przez Niemców. Dzięki pozostałej załodze fabrycznej uruchomiono je i rozpoczęto produkcję.

— A jak wygląda produkcja?

— Mogę tylko powiedzieć, że plan produkcyjny w ub. roku wykonaliśmy w 115 proc. Obecnie zwiększamy produkcję. Na zapytanie ile wynosi produkcja w kilogramach, dyrektor uśmiecha się i stwierdza, że ilość produkcji morfiny i kokainy jest tajemnicą. Nie nalegam więcej, zadawałam się tym, że z tony główek i łodyg makowych, czyli artykułu dla rolnika zupełnie niepotrzebnego wytwarza się 1 kg. morfiny.

Obecnie fabryka zamierza rozwinąć szeroko zakrojoną kampanię w celu pagowania uprawy maku przez chłopów i nawet przeprowadzi rozmowy ze Zw. Samopomocy Chłopskiej, który ma informować rolników o popłatności tego rodzaju plantacji.

Na zakończenie należy zaznaczyć, że fabryka morfiny i kokainy Motor-Alkaloida w Kutnie jest nie tylko jedną tego rodzaju w Polsce, ale w całej środkowej Europie i po zwiększeniu produkcji ma duże możliwości eksportowe.

(ab)

Z miasta i z powiatu

CHŁOPI BUDUJĄ STACJE

Jak już donosiliśmy w Zosinowie, wsi leżącej obok linii kolejowej w re prac nad budową przystanku kolejowego. Obecnie usypuje się ziemię pod budowę peronów. W pracy biorą udział nie tylko mieszkańcy Zosinowa, ale także gospodarze z okolicznych wiosek, dla których stacja kolejowa będzie dużym udogodnieniem. Jak dotąd, inwestycje te pochłonęły ponad 150.000 zł., a potrzebne są jeszcze znaczne sumy na wykończenie i urządzenie budynku poczekalni i kasy.

Chłopi z okolic Zosinowa mają nadzieję, że wydział powiatowy przy pomocy Pow. Rady Narodowej wystara im się o dodatkowe kredyty, które pozwolą w niedługim czasie wykończyć stację.

WIOSENNA TOALETA MIASTA

Gdy tylko ustana rapne przymrozki Zarząd Miejski zamierza rozpocząć prace nad remontowaniem ulic i chodników. Przewidziane jest w tym roku zreperowanie ulic Trózczyńskiego, Podręcznej, Warszawskiego Przedmieścia, Revtana oraz ul. 29 Listopada.

Poza tym doprowadzone zostaną do porządku place i targowiska. Na ten cel widnieje w budżecie suma 3.698.000 zł.

Na konserwację domów Zarząd Miejski ma zamiar wydać w br. 908.000 zł. Za te pieniądze mają być wyreperowane dachy w 187 domach opuszczonych, administrowanych przez Zarząd Miejski. Na usuwanie śmieci z domów podległych Zarządowi Miejskiemu wyznaczono 1.200.000 zł. czyli więcej niż na konserwację budynków.

SKŁADKI NA WYKOŃCZENIE ŚWIETLICY

Powiatowa Rada Związków Zawodowych zwróciła się z apelem do wszystkich Rad Zakładowych w powiecie kutnowskim, o przeprowadzenie wśród pracowników zbiórki pieniężnej na pokrycie kosztów związanych z uruchomieniem świetlicy centralnej dla wszystkich Związków Zawodowych.

Jak już podaliśmy otwarcie świetlicy ma nastąpić 15 marca br., ale ten termin jest uzależniony od urządzenia i wyposażenia wnętrza.

W związku z tym Rada Związków uchwaliła, że każdy członek Związku winien wpłacić minimum 30 zł. Zebrane sumy składkowe należy wpłacać w najbliższym czasie na konto Pow. Komitetu Świetlicowego do Banku Gospodarstwa Spółdzielczego na konto nr 1196.

Kredyty dla drobnych gospodarstw

Na pierwszy kwartał br. Państwowy Bank Rolny uruchamia średnioterminowe kredyty inwestycyjne dla drobnych gospodarstw wiejskich na ogólną sumę 40 milionów złotych.

Gospodarstwa warzywnicze otrzymać mogą 7 miln. zł., sadownictwo 7,5 miln. zł., łakarstwo — 3,5 miln. zł., zielarstwo — 2 miln. zł., hodowla bydła rogatego 9 miln. zł., trzody chlewnej — 2 miln. zł., owiec — 2 miln. zł., ryb — 4 miln. zł.

zł., oraz hodowla pszczoł i jedwabników — 3 miln. zł.

Aby otrzymać kredyt rolnicy winni składać podania do Komunalnych Kas

Oszczędności wraz z zaświadczeniami Urzędów Gminnych, co do stanu majątkowego oraz opinii ZSch., co do celowości kredytu.

Świetlica robotników rolnych jest dobrze prowadzona w Lesznie

Majątek Leszno, mający ponad 500 hektarów ziemi i należący do zespołu nr 3 Państwowych Nieruchomości Ziemi skich, posiada wzorowo urządzone świetlicę. Duża i widna sala, gustownie urządzona, radio, książki i gazety, wszystko to sprawia, że świetlica nie świeci pustkami.

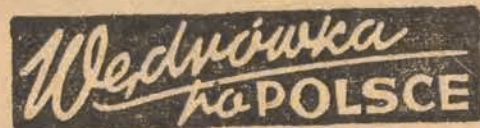
Przed południem prowadzone jest tu przedszkole dla dzieci pracowników rolnych, zatrudnionych w majątku.

Wieczorem jest tu gwarno i wesoło. Gry towarzyskie, częste próby zespołu świetlicowego, gromadzą w izbie młodzież pracującą i szkolną.

Soboty są poświęcone dla dorosłych, — ojców rodzin i okolicznych gospodarzy. Kierownik świetlicy ob. Jaworski

Władysław, prowadzi wtedy „mówioną gazetkę”, dając przegląd wiadomości z całego tygodnia. Na początku lutego br. wystawiono tu trzyaktową komedię ludową p. t. „Mundur swatem”, która cieszyła się dużym powodzeniem, tak że musiano ją powtórzyć. 15 lutego br. w Mazewie, na prośbę mieszkańców tego osiedla.

Czysty dochód z tych imprez przeznaczono na cele oświatowe. Praca kulturalno-oświatowa rozwija się coraz lepiej, a to dzięki wydatnej pomocy jaką udziela świetlicy dyrekcja Zarządu Okręgowego PNZ w Łodzi. Ostatnio świetlica w Lesznie otrzymała 30.000 zł. na zakup książek, sprzętu i gazet, co w znacznym stopniu przyczyniło się do jej rozwinięcia.



LÓD NA ODRZE

Pomimo niezbyt mroźnej pogody, grubość pokrywy lodowej na zalewie szczecińskim, jak również na t. zw. jeziorze dąbskim, przekracza 10 cm. Kilkustopniowy mróz nocny spaja kruszone za dnia bryły lodowe, powodując niejednokrotnie zwaly, co zmusza holownik „Posejdon” do ciągłej pracy. Równocześnie niesprzyjające wiatry północne hamują spływ lodu do morza.

Ponieważ niebezpieczeństwo wzrostu poziomu wody stale zagraża, holowniki — lodołamacze „Lampart”, „Osa”, „Orlik” i „Żuk” kruszą lód na rozlewisku dąbskim i rzece Regalicy, aby utworzyć spływ wielkim masom wody, jakie przy niewielkim ociepleniu zaczęły napływać z górnego biegu Odry.

215 Państwowych i Spółdzielczych Domów Towarowych

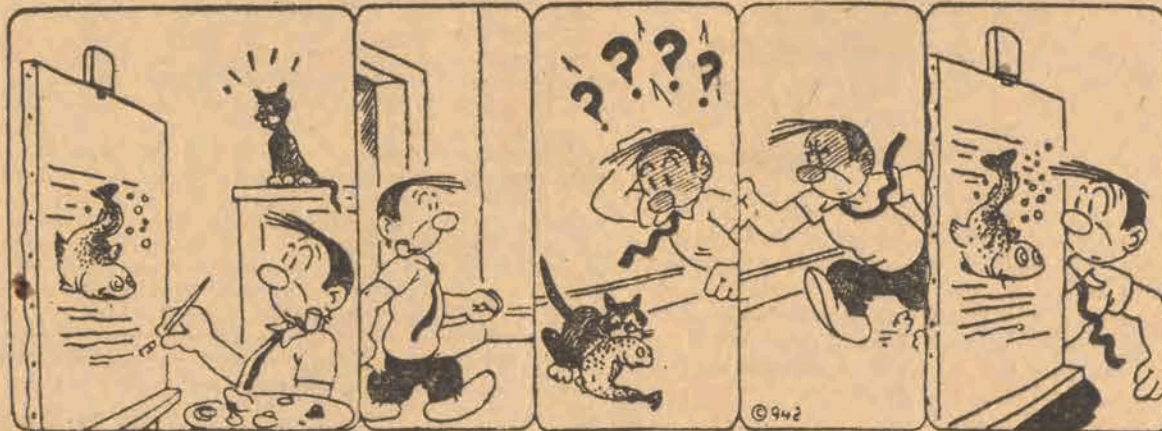
W wyniku narad między przedstawicielami przedsiębiorstwa państwowe go Powszechne Domy Towarowe, Związku Rewizyjnego Spółdzielni i związku „Społem” opracowano plan sieci placówek domów towarowych na rok 1948.

Przewiduje się, że wraz z już istniejącymi do końca br. powinno być w kraju 215 domów towarowych, z czego 99 państwowych (Powszechnych) i 116 spółdzielczych. W ciągu roku bieżącego przybędzie więc 116 nowych domów towarowych, z czego 42 powszechne i 74 spółdzielcze.

Pod koniec roku bież. największą sieć domów towarowych będzie miało woj. śląsko-dąbrowskie — 33, warszawskie — 30, poznańskie — 27 i dolnośląskie — 26. Dalej idą woj.: pomorskie łódzkie oraz kieleckie i szczecińskie.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Przygody Jasia Wiercipięty



D — 018878

Ładna rybka!

Fifi!

Skąd to?

Mój obraz!

Nie! kot nabrał tylko apetytu!

Z życia Partii

ZEBRANIE KOŁA NAUCZYCIELI PPR

W sobotę 6.3 br. o godz. 18.45 w lokalu dzielnicy Śródmieście przy ul. Piotrkowskiej 53 odbędzie się zebranie Koła Nauczycieli PPR, na którym tow. Ign. Loga Sowiński I sekretarz WKPPR omówi aktualne zagadnienia.

UWAGA, SEKRETARZE GÓRNEJ PRAWEJ

Dzisiaj o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Czerwonej 3 odbędzie się odprawa wszystkich sekretarzy kół Górnej Prawej.

WSPÓLNE ZEBRANIE PPR I PPS ŚRÓDMIEJSKIEJ LEWEJ

Dzisiaj o godz. 17-ej w lokalu PPS przy ul. Południowej 65 odbędzie się wspólne zebranie trójek PPR i PPS, dzielnic Śródmiejskiej Lewej i Zielonej.

ZEBRANIE KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędzie się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godz. 16-ej Spółdzielnia Spożywców.

WIMA — PZPB Nr 5

O godz. 14-ej tkalnia — zmiana II, kotłownia i węglarze. O godz. 16-ej kolumna podwórzowa.

GÓRNA LEWA

O godz. 16-ej PZPW Nr 37 — Centrala, PZPB Nr 4. O godz. 16.30 „Kiliszczanka”.

GÓRNA PRAWA

O godz. 16-ej PZPO im. Strzelczyka, Ośrodek Konf. Nr 3. O godz. 14-ej Fabryka Chemiczna. O godz. 18-ej koło terenowe.

GÓRNA

O godz. 16-ej PZPW Nr 6 — Oddział przy ul. Łąkowej, robotnicy dnlówkowi — koło 2 — O godz. 13.30 PZPB Nr 17 — tkalnia Nr 1. Przedzalnia 1.

O godz. 16-ej oddział „G”. O godz. 14-ej wydział gospodarczy.

ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 15.30 f. „Rajer”, Kontrola Prasy, Telefony Miejskie. O godz. 16-ej Zjedn. Bud. Ap. Elektr., Bank Handlowy. O godz. 17.30 „Współpraca”. O godz. 15-ej Kontrola Prasy.

PRAWA ŚRÓDMIEJSKA

O godz. 15-ej egz. PMT — oddział 2, PKP — ruch. O godz. 14-ej Fabryka Nr 39 — oddział 2. Ośrodek Konf. Nr 2. O godz. 16-ej Magazyny Konf. Nr 9, Ośrodek Konf. Nr 2 Koło 1, zmiana dzienna, f. „Przygórcy” f. „Gizel”.

STAROMIEJSKA

O godz. 18-ej koło terenowe przydzielnic. O godz. 16-ej f-ka Nr 35 — przedzalnia i oddział mechaniczny, f. „Bendel” f. „Nawag”, egz. PZPB Nr 2. O godz. 14-ej f-ka Nr 33 — oddział 3, odprawa dziesiętników PZPB Nr 8, odprawa sekretarzy PZPB Nr 2. O godz. 13.30 f. „Lemke i Heike”.

BAŁUTY

O godz. 14.30 PZPJG Nr 8 — tkalnia. O godz. 16-ej „Społem”, PZPW Nr 39 — oddział 8. O godz. 18-ej Ubezpiecz. Społeczna.

REJESTRACJA AKADEMIKÓW PEPPEROWCÓW

Egzekutywa Komitetu Akademickiego zarządza ogólną rejestracją wszystkich akademików-członków PPR.

Rejestracja odbędzie się w dn. 8 — 13 marca w lokalu Dzielnic Śródmieście, Piotrkowska 53, wg następującego porządku:

Nazwiska, rozpoczynające się od liter A — D poniedziałek 8.3 w godz. 19 — 21, E — J wtorek 9.3 w godz. 19 — 21, K — N środa 10.3 w godz. 19 — 21, O — R czwartek 11.3 w godz. 19 — 21, S — U piątek 12.3 w godz. 19 — 21, W — Z sobota 13.3 w godz. 19 — 21.

ZEBRANIE AKADEMIKÓW

W poniedziałek dnia 8.3 br. o godz. 9.30 rano w lokalu Dzielnic Śródmieście, Piotrkowska 53, odbędzie się zebranie akademików-pepperowców Roku Wstępnego UL. Obecność obowiązkowa.



FRANCUSKIM RUCHU OPORU

Wydział Kult.-oświatowy AZWM „Zycie” ul. Piotrkowska 48 organizuje w świetlicy związku dnia 6.III (sobota) o godz. 18-ej odczyt pt. „Literatura francuskiego ruchu oporu”, który wygłosi Allan Kosko, uczestnik francuskiego ruchu oporu, po długim pobycie we Francji przybyły do Polski. Wstęp bezpłatny.

W piątek dnia 5.3 o godz. 19.15 w lokalu AZWM „Zycie” Piotrkowska 48, odbędzie się zebranie Sekcji Wydziałów Sądowego i Ekonomicznego z referatem o kapitalizmie. Obecność obowiązkowa.

Ze sportu

Przy brzęku lecących szyb pięściarze łódzcy rozpoczęli swe mistrzostwa

Łódź nie ma szczęścia do indywidualnych mistrzostw bokserskich. W zeszłym roku impreza ta zupełnie spaliła na panewce, w tym roku nie jest o wiele lepiej. Znow na starcie zabrakło wielu zawodników w rezultacie czego już w pierwszym dniu odbywały się walki... ćwierć finałowe, a w wadze ciężkiej można było przeprowadzić nawet finał, gdyż zgłosiło się tylko 2-ch pięściarzy Stec (Concordia) i Jaskóła (Tęcza).

Ze znanych zawodników nie startują: Sta-

siak, Marcinkowski, Taborek (ręka w gipsie), oraz Niewadził.

Wczorajszy dzień rozpoczął się od... tłuczenia szyb. Zebrana gawiedź zemściła się w ten sposób na organizatorach, którzy pomimo pustej hali nie chcieli jej wpuścić do wnętrza na „waleta”. Brzęk lecących szyb rozlegał się niemal przez cały czas walk, a rozpryskujące się odłamki zagrażały poważnie widzowi.

Wczorajsze walki nie przyniosły żadnych niespodzianek. Do najładniejszych należały dwie: Mateckiego z Czarneckim i Olejnika z Kijewskim. Pozostałe nie stały na wysokim poziomie. Gdyby nie okazała sylwetka sędziego ringowego p. Zaplatki, nie miało by się wrażenia, że jest się na poważnej bądź co bądź imprezie. Całym splendorem był właściwie p. Zaplatka.



Olejnik

Dobłą formą błysnął wczoraj Olejnik. Mistrz Polski wraca do formy. Dobrze wypadł również na tie młodego i obiecującego Mateckiego — Czarnecki.

Dzisiaj odbędą się walki półfinałowe, ponieważ jednak nie będzie ich dużo, (cztery), organizatorzy postanowili przeprowadzić dzisiaj również finały młodzików. Początek zawodów o godz. 19-ej.

Wyniki techniczne wczorajszych walk: Waga musza: Kamiński (ŁKS) zwyciężył Janiaka (Zryw) przez techniczne k. o. w II-ej rundzie.

Waga kogucia: Popielaty (ŁKS) zwyciężył wskutek poddania się w II-ej rundzie Wawrowskiego (Zryw), Szaliński (IKP) wypunktował b. odpornego na ciosy Bergszteła (Zryw), Czarnecki (Zryw) zwyciężył wysoko Mateckiego (Tęcza).

Waga lekka: Mazur (Tęcza) po wyrównanej walce zwyciężył twardego Kawczyńskiego (Wima).

Waga półśrednia: Olejnik (ŁKS) wygrał wysoko z Kijewskim (Zjednoczone). W trze-

Rzeźnicki otrzymuje szarfę lidera



Marian Rzeźnicki

WARSZAWA. — W lokalu Warszawskiego OZKol. odbyła się uroczysta dekoracja szarfą o barwach narodowych z Orłem Polskim przodownika szosowego — Drużyny Narodowej — Mariana Rzeźnickiego.

Wobec 15 tysięcy widzów

Hokeiści Moskwy remisują z LTC (Praga)

MOSKWA. — Na stadionie „Dynamo” w Moskwie odbyło się spotkanie w hokeju na lodzie między mistrzowską drużyną Czechosłowacji LTC — Praga a reprezentacją Moskwy. Mecz rozegrany wobec 15 tysięcy widzów, stał na wysokim poziomie i zakończył

się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (1:1, 1:0, 0:1). Na meczu obecny był przedstawiciel Czechosłowacji w Moskwie — Gorak, oraz przedstawiciel Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu ZSRR.

Drużyna czeška wyjedzie do kraju w dniu 7 marca. Przed tym jeszcze rozegra w Moskwie jedno spotkanie.

Dość krzywd w ringu!

Znamienny list do Redakcji trenera Konarzewskiego

Pod adresem sędziów bokserskich już niejednokrotnie otrzymywaliśmy listy do Redakcji, z różnych jednak względów unikaliśmy ich publikacji, aby — jak to mówią — nie dolewać oliwy do ognia świętego oburzenia, jakie często ściągają na siebie — słusznie ale często i niesłusznie — panowie punktowi. Wczoraj otrzymaliśmy jednak list, który ze względu na autorytet bokserski autora, przy-

taczamy bez komentarzy, jako ostrzeżenie, że jednak w boksie łódzkim nie jest wszystko w porządku.

Szanowny Panie Redaktorze!

Sprawa, którą chcę poruszyć publicznie, nie jest nową. O sędziowaniu w boksie pisało się już w całej naszej prasie wiele razy, ale, niestety, znow muszę do niej powrócić. Podczas ćwierć finałów odbywających się obecnie mistrzostw okręgowych juniorów, zaszedł nowy wypadek jaskrawego skrzywdzenia jednego z zawodników, który mnie dotknął specjalnie jako trenera. Czym jest bowiem trener? Jak słusznie zaznaczył sprawozdawca sportowy „Kurier Popularnego”, — „praca trenera poza

nauczaniem zawodnika sztuki bokserskiej, powinna również polegać na nauce dobrego wychowania pięściarzy, których zgłasza się do zawodów” i jeszcze dodałbym — na opiece, jaką powinien ich otaczać na każdym kroku. Taką opieką staram się otaczać swych chłopców nie tylko w rogu ringu, ale i wstawiać się za nich tam, gdzie dzieje im się niezastępowana krzywda.

Krzywdą taka spotkała ostatnio znow mojego wychowanka, Krawczyka (najczęściej padają jej ofiary zazwyczaj pięściarze Zrywu) w walce ćwierćfinałowej z Gryminem. Walkę wygrał najzupełniej przekonująco Krawczyk, sędziowie jednak przyznali zwycięstwo... Gryminowi, A dlaczego? Czyż dlatego, że Grymin robi może sympatyczniejsze wrażenie na ringu? Nie. Mam wrażenie, że chodzi tu o coś innego, o czym miałem możność przekonać się już niejednokrotnie — o przynależność klubową. Wysiłek, pracę i umiejętności pięściarzy Zrywu mierzy się zazwyczaj inną miarką, niż innych. Aby chłopcy wywalczyli mogli remis — muszą zwyciężać, gdy zaś remisów nie ma — z góry muszą być przygotowani na „porażki”.

Według sprawozdawcy „Kurier Popularnego” — może to była „słuszna” porażka, według mnie jednak była wysoko krzywdząca mego zawodnika i dlatego czułem się w obowiązku wystąpić publicznie w jego obronie.

Mnie, jako starego sportowca, krzywda zawodnika, zwłaszcza młodego, podwójnie boli. Z sportowym pozdrowieniem

Tomasz Konarzewski.

Kto sędziuje 14 marca w boksie

POZNAŃ. — Na zawody o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie, które odbędą się 14 marca br., Wydział Spraw Sędziowskich wyznaczył następujące komisje sędziowskie:

KS „Warta” — „Tęcza” (Łódź) w Poznaniu; w ringu — Federowicz (Śląsk), na punkty — Nowakowski (W-wa), Dobrzański (Gdańsk), Landau (Wrocław).

Łódzki Klub Sportowy — Milicyjny Klub Sportowy (Gdynia) w Łodzi; w ringu — Lisowski (Warszawa), na punkty — Plewicki (Warszawa), Urbaniak (Poznań).

Sport w Zw. Zawodowców

Samorządowcy już myślą o wielkich masowych imprezach

Rodzina sportowa Samorządowców łódzkich powiększa się z miesiąca na miesiąc. Przed kilkoma dniami Samorządowcy zorganizowali sekcje gimnastyczną i to dwie grupy — żeńską i męską. Już w chwili obecnej Samorządowcy liczą około 100 czynnych zawodników, którzy odbywają ćwiczenia w każdy czwartek w godzinach od 18 do 21.

Z pomocą Samorządowcom przyszedł KS Energetyka, używając im swej sali gimnastycznej i instruktora.

Z inicjatywy Zarządu Okręgu Pracowników Samorządu i Użyteczności Publicznej, wszystkie podległe im kluby sportowe przygotowują się z zapętem do imprezy sportowej, przygotowywanej przez Okręgową Komisję Związków

Zawodowców na dzień 1 Maja.

Samorządowcy chcą w tej imprezie wziąć jak najliczniejszy udział. W tej chwili stać ich już na 300 uczestników. Samorządowcy pragnęliby 1 Maja zorganizować masowy bieg sztafetowy od Placu Reymonta do Placu Wolności przed pochodem.

Na imprezę ogólnopolską Związków Zawodowców, przygotowują na sierpień w Warszawie, poszczególne kluby czynią przygotowania we własnym zakresie pod opieką por. Banasiaka ze Straży Pożarnej. Należy jeszcze podkreślić, że Prezydium Zarządu Okręgu dokłada wszelkich starań, aby na tych ogólnopolskich imprezach Samorządowcy wypadli jak najlepiej.

„POLONIA“
Pocz. seansów:
W dni powszednie: 16 18.30 21
W niedz. i święta 13.30, 16, 16.30, 21.
Produkcja Metro-Goldwyn-Mayer
Eksploatacja P. P. Film Polski
Wianość: M. P. E. A.

Dziś Premiera!
Film Produkcji Amerykańskiej
PANI MINIVER
W rolach głównych: GREER GARSON, WALTER PIDGEON, TERESA WRIGHT, RICHARD NEX, MAY WHITTY.
Reżyser: WILLIAN WYLER